

Głos Katolicki

Tygodnik Wychodźstwa



Nr 8 (354)

NIEDZIELA 20 LUTEGO 1966

ROK VIII

Końcowa faza Tysiąclecia

Obchody największego Jubileuszu Polski — 1000-lecia chrześcijaństwa — wchodzi w fazę końcową. Rok obecny ma być tym samym ich punktem kulminacyjnym.

Dziewięć lat Wielkiej Nowenny odnowiło nas wewnętrznie, przygotowało duszę naszą do pełnego udziału w tych uroczystościach. Obecnie chodzi o uzewnętrznienie pełni naszej duszy, o podzielenie się nadmiarem serca, uczuć, przekonań i kulturalnych zdobyczy tysiąclecia Narodu polskiego z światem zewnętrznym, w którym żyjemy.

O obchodach tegorocznych, organizowanych przez wierzący Naród polski, czy to w kraju czy zagranicą — mówi świat cały. A przecież nie są oparte na funduszach państwowych, ale tylko, albo właśnie dlatego, że są oparte na duszach ludu polskiego.

Znany zapowiedziane przez kraj wspinał się uroczystości. Na apel Episkopatu polskiego skierowanego do 56 Episkopatów świata, odpowiedziało już 800 biskupów z wszystkich kontynentów. Sam Papież Paweł VI nie zrezygnował jeszcze z wyjazdu do Częstochowy w dniu 3 Maja.

Zagranica polska godnie, poważnie, zainaugurowała obchody w Rzymie i Belgii. Teraz kolej na największą emigrację europejską we Francji.

Największe uroczystości millenijne we Francji koncentrują się w dniu 8 maja br. W dniu tym Polacy z całej Francji zjadą do Paryża. W godnej 800-letniej katedrze Notre-Dame zostanie odprawione uroczyste „Te Deum” w obecności ks. Kardynała Felina, Nuncjusza Apostolskiego, naszego Biskupa emigracyjnego i wielu oficjalnych osobistości francuskich. Całość uroczystości millenijnych z Katedry, będzie nadana przez telewizję francuską w ramach niedzielnych audycji religijnych.

Tegoż dnia popołudniu będzie miała miejsce wielka manifestacja polska w olbrzymiej sali Pleyel, z udziałem wybitnych osobistości ze świata politycznego, kulturalnego i naukowego.

Zadaniem każdego Polaka we Francji, jest przygotowanie się do wzięcia udziału w tych obchodach.

Jubileusz posoborowy.

Sobór się skończył. Obecnie trzeba wprowadzić decyzje Soboru i Ich ducha w życie Kościoła, to znaczy w życie wszystkich członków ludu Bożego. To jednak wymaga gotowości na przyjęcie łaski, wielkiej czystości i pokory serca czyli prawdziwego nawrócenia nas wszystkich i każdego z osobna.

1) Jubileusz — to radość wynikająca z świadomości, że Bóg darzy nas przyjaźnią, radość — będąca wynikiem naszej służby dla drugich.

2) Jubileusz jest przede wszystkim okresem oczyszczenia, pokuty, wyznania grzechów, żalu i postanowienia poprawy.

3) Jubileusz ma się stać okresem modlitwy i życia sakramentalnego, bo jedynie łaska jest w stanie przemienić serca.

4) Jubileuszowy odpust zupełny jest tylko skutkiem i znakiem miłości Bożej ku nam. Bóg odpuściwszy nam grzechy w Sakramencie Pokuty, pragnie również na prośbę Kościoła odpuścić karę za grzechy, aby w ten sposób okazać nam nie-

zmierzone bogactwo swojego miłosierdzia i odkupienia Chrystusowego.

5) Według zamierzeń Ojca św., jubileusz ma nas nakłonić do wypelnienia soborowych decyzji, do przyswojenia sobie Ich ducha, choćby nas to wiele miało kosztować. Bóg tak chce i dlatego to czynię.

Jubileusz zatem jest okresem duchowego odnowienia naszego życia.

— Trzeba odnowić w nas ducha Bożego przez osobistą i żywą wiarę.

— Trzeba odnowić w nas ducha Chrystusa-Zbawiciela, Chrystusa zmartwego i zmartwychwstałego, który nam przebacza i który nam udziela swego życia, aby nas wprowadzić na drogę wiodącą do Ojca.

— Trzeba w nas odnowić ducha Kościoła, aby zrozumieć, że jesteśmy członkami ludu Bożego, powołanymi do czynnego uczestnictwa w całym jego życiu, nie tylko w życiu liturgicznym, ale i w działalności apostołskiej.

(Dokończenie na str. 3)



SNIADANIE Z PAPIEŻEM

Na ogólną liczbę 1200 dzieci z parafii rzymskich 30 otrzymało nagrodę za „najbliższe jaśsetka” wykonane w rodzinie.

Konkurs pod hasłem: „Boże Narodzenie w rodzinie” został ogłoszony przez komisję oświatowo-wychowawczą włoskiej Akcji Katolickiej. Nagrodą było śniadanie z Ojcem świętym, którego widzimy na zdjęciu, rozdzielającego ośmiu dzieciom.

FP 2433

FRANCJA I POLSKA — jako Regnum Mariae

W orędziu do Episkopatu Francji, Biskupi Polscy wspominają podobieństwo między ślubami Jana Kazimierza i ślubami Ludwika XIII, króla Francji. Nie będziemy się temu dziwić, gdy przypomniemy sobie, że żoną Jana Kazimierza była Maria Ludwika, księżniczka francuska z Nevers. Przybywając do Polski, miała ona świeżo w pamięci ślub Ludwika XIII. Niektórzy historycy francuscy piszą nawet, nic nie wspominając o Janie Kazimierzu, że Maria Ludwika, idąca za przykładem Ludwika XIII, ofiarowała Polskę Matce Najświętszej.

Wszyscy znamy okoliczności ślubów Jana Kazimierza — jednak niewiele wiemy o ślubach Ludwika XIII. Król ten, przez dłuższy czas nie miał potomstwa. Kiedy wreszcie żona jego porodziła syna, późniejszego Ludwika XIV, wtedy na znak dziękczynienia za następcę tronu, w deklaracji złożonej w Saint Germain, Ludwik XIII poświęcił swoje królestwo Najświętszej Maryi Pannie Wniebowziętej. Równocześnie zobowiązał się do odbudowania głównego ołtarza w katedrze Notre-Dame w Paryżu i dodania do niego grupy przedstawiającej scenę ofiarowania insygnii królewskich Najświętszej Maryi Pannie, trzymającej na swym łonie ciało Chrystusa zdjęte z Krzyża.

Ten ślub Ludwika XIII został wypełniony dopiero znacznie później, za czasów Regencji w roku 1723. Z tegoż ołtarza istnieją jeszcze kilka pięknych figur w absydzie Katedry Notre-Dame. Natomiast sam obraz przedstawiający ślub Ludwika XIII znajduje się obecnie w Caen.

W chwili ślubów Ludwika XIII Francja nie przedstawiała się terytorialnie tak jak teraz. W tym czasie, Lotaryngia była niezależnym księstwem, a nawet nieraz była w wojnie z Ludwikiem XIII. Wspominam Lotaryngię dlatego, że tam również miały miejsce podobne śluby królewskie. Otóż w r. 1669, książę Lotaryngii, Karol IV ogłosił, że nieodwołalnie oddaje swoje państwo Najświętszej Maryi Pannie Niepokalanej Poczętej, dodając, że odtąd chce być niczym więcej jak przybocznym sługą i wasalem Maryi. Równocześnie nakazał on aby w każdej wiosce wyznaczono pobożną i zaufania godną osobę, która by się zajmowała zbieraniem podatku należnego Nowej Pani Lotaryngii, a przeznaczonego na szerzenie kultu Najświętszej Maryi Panny.

Tak więc zarówno Polska jak i Francja może się nazywać królestwem Maryi i to z podwójnego tytułu: ze względu na kwitnący kult oddawany Matce Najświętszej, i ze względu na prawny i histo-

ryczny akt królewskiego ofiarowania obu tych krajów Najświętszej Maryi Pannie.

Żywy kult Matki Boskiej rozwinął się w Polsce już od pierwszych chwil chrześcijaństwa. Pierwsza katedra zbudowana w Gnieźnie była poświęcona Najświętszej Maryi Pannie Wniebowziętej. W 19 wieku wliczano w Polsce aż 97 miejsc pielgrzymkowych, słynących z kultu Najświętszej Maryi Panny. W Polsce przedrozbiorowej jeden z historyków wlicza aż 450 cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny. Połowa z nich znajduje się na obecnych terenach Polski. Jednak centralnym punktem całego kultu Maryjnego w Polsce, już od wiełu wieków jest Częstochowa.

Francja również ma swój ośrodek kultu Maryjnego: Lourdes. Jednak Lourdes, jakkolwiek dzisiaj więcej znane niż Częstochowa, ma za sobą zaledwie trochę więcej niż 100 lat istnienia i nie jest Narodowym Sanktuarium Matki Boskiej — jak Częstochowa dla Polski. Z Lourdes łączą się religijne uczucia Francuzów — ale nie narodowe. Śluby Ludwika XIII, jako akt narodowy, nie mogły być połączone z Lourdes, które wtedy jeszcze nie było miejscem specjalnego kultu Matki Boga.

Pamięć o ślubach Ludwika XIII tkwiła w uroczystej procesji Maryjnej, odbywanej na cześć Jej Wniebowzięcia w dniu 15 sierpnia. Procesja ta, jeszcze praktykowa-

na za czasów Napoleona — gdyż łączyła się z datą jego urodzin — obecnie we wielkiej części Francji poszła w zapomnienie. Liczne miejscowości Lotaryngii jeszcze ją mają. Na przykład w Nancy, stolicy króla Leszczyńskiego, jako procesja z lampionami, odbywa się ona po zapadnięciu nocy we wigilię Wniebowzięcia lub dzień przedtym.

Kult Matki Boskiej, to jedna z tych więzi, które nie potrzebują paszportu, aby łączyć Polskę i Francję — dwa królestwa Maryi. Pieśń Maryjna bez paszportu przekracza wszystkie granice i dlatego rokrocznie ze wzruszeniem słucham, jak pielgrzymi Polscy w Lourdes śpiewają częstochowską pieśń: „Gwiazdo śliczna, wspomniata” — a w tym samym dniu 15 sierpnia na watach Jasnej Góry rozlega się z Francji przybyły śpiew: „Po górach, dolinach”.

Pieśnią i kultem Matki Boga — Polska i Francja przez wieki podają sobie ręce jako dwa Królestwa Maryi.

Ks. Kan. W. KIEDROWSKI

Nie zabraniaj dobrze czynić temu, który może; jeśli możesz, i sam dobrze czyni. Nie mów przyjacielowi twemu sła, gdy on w tobie ufność pokłada. Nie sprzeczasz się z człowiekiem bez przyczyny, gdy on tobie nic złego nie uczynił.

(Z księgi Przypowieści)

Ewangelia

NA NIEDZIELĘ ZAPUSTNĄ

20 lutego

(według św. Łukasza, 18, 31-43)

Onego czasu Jezus, wzięwszy z sobą dwunastu, mówił do nich: Oto idziemy do Jerozolimy i wypełni się wszystko, co napisane jest przez Proroków o Synu Człowieczym. Będzie bowiem wydany poganom, będzie wyśmiany, ubiczowany i oplwany. A po ubiczowaniu zabiją go i dnia trzeciego zmartwychwstanie. Lecz oni z tego nic nie rozumieli i mowa ta była przed nimi zakryta, i nie pojmowali, o czym mówiono.

I stało się, gdy się przybliżył do Jerycha, że ślepiec pewien siedział przy drodze żebrać. A usłyszawszy rzeszę przechodzącą zapytał, co by to było. I powiedziano mu, że Jezus Nazareński przechodzi мимо. I zawołał mówiąc: Jezusie, synu Dawidów, zmiłuj się nade mną. A ci, którzy szli na przedzie, upominali go, aby milczał. On jednak bardziej jeszcze wołał: Synu Dawidów, zmiłuj się nade mną. A Jezus zatrzymując się rozkazał przywieść go do siebie. I gdy się przybliżył, zapytał go, mówiąc: Co chcesz, abym ci uczynił. A on rzekł: Panie, abym przejrzał. I rzekł mu Jezus: Przejrzyj, wiara twoja uzdrowiła cię. I natychmiast przejrzał, i szedł za nim, wielbiąc Boga. A cały lud, widząc to, oddał chwałę Bogu.



Jubileusz posoborowy

(Dokończenie ze str. 1)

Jak obchodzić jubileusz?

Stolica Apostolska w deklaracji z 5 stycznia 1966 r. wyszczególnia warunki na jakich można uzyskać odpusty jubileuszowe.

Wierni, którzy się wyspowiadali, przyjęli Komunię św. i pomodlili w intencji Ojca św., mogą uzyskać odpust zupełny na następujących warunkach:

1. Za każdym razem gdy uczestniczą co najmniej w trzech konferencjach na tematy soborowe; konferencje te mogą się odbywać w kościele lub w innym, odpowiednim miejscu.

2. Za każdym razem po wzięciu udziału co najmniej w trzech zebraniach „misyjnych” bez względu na to czy odbywają się w kościele lub poza nim.

3. Za każdym razem gdy uczestniczą w ofierze eucharystycznej, celebrowanej uroczystie przez Biskupa w katedrze lub w innym kościele przez niego wyznaczonym według norm św. Penitencjarz z 20 grudnia 1965 r.

4. Jednorazowo w czasie trwania Jubileuszu po odwiedzeniu katedry lub innego kościoła wyznaczonego przez biskupa, jeżeli tam odnowią wyznanie wiary według przyjętej formuły.

5. O ile otrzymają błogosławieństwo papieskie, udzielone przez Biskupa w cza-

sie głównych uroczystości organizowanych w diecezji.

...Poza tym bardzo ważne jest aby konferencje na tematy soborowe kończyły się

pielgrzymką do katedry lub do innego kościoła, wyznaczonego przez biskupa.

Wszyscy spowiednicy na podstawie kanonu 935 mają prawo zamienić warunki uzyskania odpustu zupełnego tym wiernym, którzy nie będą w stanie wypełnić ich ze względu na wyjątkowe okoliczności.

TYDZIEŃ BOŻY

Niedziela 20 lutego

Niedziela Zapustna.

Dzisiejsza niedziela jest szczytowym punktem przedpościa. Chrystus przepowiada nam dziś swoją mękę. Jego doskonała miłość, która przewyższa wszelką wiedzę i wszelką miłość, jest dla nas kryterium miłości — granicą naszych poświęceń dla Boga i bliźnich.

Bracia! Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, byłbym jako miedź dzwicząca albo cymbał brzęcząca... Miłość nie zazdrości, nie działa obłudnie... nie pamięta urazy, nie cieszy się z niesprawiedliwości, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko wytrzyma. Miłość nigdy nie ustaje. (Lekcja).

Poniedziałek 21 lutego

Św. ELEONORY, Panny.

Msza św. z Niedzieli.

Do Boga, który jest potęgą, który cuda działa i który wysłuchuje, wołajmy dziś słowami Antyfony: *Bądź mi, Boże, obrońcą, bądź zamkiem warownym, abys mnie ocalił, bo Ty jest skałą mą i twierdzą...*

Wtorek 22 lutego

KATEDRY ŚW. PIOTRA, Apostoła

Już w IV wieku chrześcijanie rzymscy obchodzi-

li 22 lutego pamiątkę rządów biskupich św. Piotra w ich kościele. Dzięki założeniu przez św. Piotra stolicy biskupiej i papieskiej w Rzymie, miasto to stało się ośrodkiem całego chrześcijaństwa. W bazylice św. Piotra na Watykanie przechowuje się drewnianą „katedrę”, czyli przenośny tron biskupi, który miał służyć św. Piotrowi.

Alleluja, Alleluja. Ty jesteś Opoką, a na tej Opoce zbuduję Kościół mój. Alleluja. (Alleluja).

Środa 23 lutego

Św. PIOTRA DAMIANA,

Biskupa, Wyznawcy i Doktora Kościoła.

ŚRODA POPIELCOWA

Posypywanie głów popiołem powstało w związku z praktyką publicznej pokuty. W Środę Popielcową Biskup posypywał popiołem głowy pokutnikom. Popiół jest symbolem znikomości świata i symbolem pokuty. Poddając się obrzędowi posypania głowy popiołem, uznajemy publicznie naszą grzeszność i wyrażamy chęć poprawy.

Udziel, Panie, wiernym Twoim łaski, aby rozpoczęli ten uroczysty post z należytą pokobością i przebyli go służąc Tobie w pokoju. (Kolekta).

Czwartek 24 lutego

Św. MACIEJA, Apostoła.

W miejsce zdraycy-Judasza, na Apostoła zostaje wybrany św. Maciej. Św. Maciej był uczniem Chrystusa od chrztu w Jordanie aż do Wniebowstąpienia. Dalsze życie św. Macieja nie jest nam dostatecznie znane. Tradycja głosi, że dotarł do Etiopii i tam poniósł śmierć męczeńską.

Boże, który przyłączyłeś św. Macieja do grona Twoich Apostołów, spraw, prosimy, abysmy za jego wstawiennictwem doznawali zawsze Twojej kłówej miłości. (Kolekta).

Piątek 25 lutego

Św. WIKTORA, Męczennika.

Msza św. na ten dzień.

Dzisiaj poucza nas Kościół o chrześcijańskiej jałmużnie. Teksty dzisiejszej Mszy św. przestrzegają nas przed poprzestaniem na pokusie zewnętrznej. Nasze autentyczne nawrócenie objawia się w stosunku do naszych bliźnich. Nasza miłość ma również objąć i nieprzyjaciół.

Słyszeliście że powiedziano: Będziesz miłował bliźniego twego. A ja wam powiadam: Miłujcie nieprzyjaciół wasze... (Ewangelia).

Sobota 26 lutego

Św. ALEKSEGO, Opata.

Msza św. na ten dzień.

Wewnętrzne przeobrażenie człowieka jest dziełem łaski Bożej. Łaskę tą wysłużą nam dobre uczynki i walka z pokusami. Kolekta dzisiejszej Mszy św. przypomina nam, że post przyczynia się także do zdrowia fizycznego.

Przychyl się, Panie, ku prośbom naszym i spraw, abysmy w posłusznym oddaniu się Tobie obchodzili ten uroczysty post, ustanowiony dla uzdrowienia duszy i ciała. (Kolekta).

Lekcja

NA NIEDZIELĘ ZAPUSTNA

(według św. Pawła Apostoła do Koryntian, 13, 1-13)

Bracia! Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, byłbym jako miedź dzwicząca albo cymbał brzęcząca. I gdybym miał dar prorocтва, znał wszystkie tajemnice i posiadał wszelką wiedzę, a wiarę miałbym taką, iżbym przenosił góry, a miłości bym nie miał, niczym nie jestem. I gdybym na żywienie ubogich rozdał wszystką majątność swoją, a ciało swoje wydał na spalanie, a miłości bym nie miał, nic mi nie pomoże.

Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie działa obłudnie, nie nadyma się, nie łaknie czci, nie szuka swego, nie wpada w gniew, nie pamięta urazy, nie cieszy się z niesprawiedliwości, ale współweseli się z prawdy. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko wytrzyma. Miłość nigdy nie ustaje, chociaż prorocтва się skończą, choć zniknie dar języków, choć przemienie wiedza. Bo w części tylko poznajemy i w części prorokujemy. Ale gdy przyjdzie to, co jest doskonałe, ustanie to, co jest częściowe. Gdy byłem dziećciem, mówiłem jako dziećcie, rozumiałem jako dziećcie, myślałem jako dziećcie. Lecz gdym stał się mężem, wyzbyłem się tego, co dziećcie. Teraz widzimy niejasno, przez zwierciadło, lecz później twarzą w twarz. Teraz poznaję po części, lecz później poznam, jakom i poznany jest. Teraz tedy pozostaje wiara, nadzieja i miłość: to troje, a z tych największa jest miłość.





TELEGRAM OJCA ŚWIĘTEGO DO PRYMASA POLSKI

Ojciec Św. przestał na ręce ks. Kardynała Wyszyńskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego - warszawskiego i Prymasa Polski depeszę o treści następującej:

„Obchód rzymski „millenium” katolickiego wiernej Polski, łączy nas w tych dniach intymniej w modlitwie z szlachetnym Narodem Polskim, z jego gorliwym Episkopatem, a zwłaszcza z Tobą, naszym umiłowanym Synem, którego przy tej radośnej okoliczności pragnęliśmy tak gorąco spotkać „in osculo pacis” w tej głównej siedzibie chrześcijaństwa, z której wyszło orędzie ewangeliczne do umiłowanej Polski i wokół której grawitują z niezmiennym zapalem wiary serca jej synów. Wznosząc ku Matce Boskiej Częstochowskiej gorące modlitwy o pokój, duchową zgodę i spokój Narodu, z ojcowskim uczuciem udzielamy Tobie, całemu Episkopatowi, Duchowieństwu i Narodowi polskiemu, zawsze nam tak drogiemu i bliskiemu, Apostolskiego Błogosławieństwa.

ODZNACZENIE PROF. HALECKIEGO

Przed powrotem prof. Haleckiego w dniu 15 b.m. do Nowego Jorku, Ojciec św. powołał go w uznaniu jego zasług, do Papieskiego Komitetu dla Nauk Historycznych. Odnośny dekret nominacyjny został doręczony prof. Haleckiemu w Rzymie.

Ciesząc się z tego odznaczenia seniora polskiej historyków, składamy mu najserdeczniejsze życzenia.

Prof. Halecki był przyjęty przez Ojca św. na audiencji prywatnej nazajutrz po akademii inauguracyjnej Tysiąclecia Polski Chrześcijańskiej.

ZAINTERESOWANIE POLSKIM MILLENIUM.

Kardynał Koenig, arcybiskup Wiednia pojedzie na czele grupy austriackich pielgrzymów na uroczystości milenijne do Częstochowy, o ile otrzyma prawo wjazdu do Polski.

NOWY BISKUP CZĘSTOCHOWY

Ks. Franciszek Musiel został mianowany przez Papieża, Pawła VI biskupem tytularnym Tamaty i drugim sufraganiem diecezji częstochowskiej.

NIEMCY CHCĄ ZBUDOWAĆ KOŚCIÓŁ W OŚWIĘCIMIU

Członkowie niemieckiej Akcji Katolickiej wystąpili z inicjatywą wybudowania na terenie nazistowskiego obozu śmierci w Oświęcimiu świątyni ekspiacyjnej, analogicznie do tego co zostało już uczynione w Dachau oraz w Poletzensee. Niemiecka Akcja Katolicka ma nadzieję zebrania odpowiednich funduszy na budowę świątyni do miesiąca czerwca roku bieżącego, to jest przed rozpoczęciem jeszcze w Częstochowie obchodów Tysiąclecia Polski chrześcijańskiej.

WIEZIENIE ZA ARTYKUŁ.

Polski pisarz i adwokat Cezary Ketling Szemley został skazany przez sąd warszawski na 4 lata więzienia za artykuł ogłoszony w zagranicznej prasie, zawierający rzekomo „fałszywe informacje” o Polsce.

Agencja reżimowa PAP donosi, że skazany może wnieść odwołanie.

Tym wyrokiem zakończył się trzydniowy proces przeciwko pisarzowi, który pod pseudonimem ogłosił artykuł w paryskim miesięczniku „Kultura”. Twierdził w nim m.in., że w Polsce nie ma wolności prasy.

JACQUELINE KENNEDY AMBASADOREM W WATYKANIE?

W Rzymie obiegają pogłoski, że wdowa po zamordowanym Prezydencie USA, Jacqueline Kennedy zostanie mianowana amerykańskim ambasadorem przy Watykanie. Niedawno została ona przyjęta na specjalnej audiencji przez Papieża i w prasie ukazały się liczne fotografie.

NOWE MIESZKANIE PAPIEŻA.

Według nieoficjalnych informacji, Papież Paweł VI przeprowadzi się po Wielkanocy do pałacu Laterańskiego, gdyż dotychczasowa jego siedziba musi być odnowiona. W ten sposób Paweł VI powraca, aczkolwiek tylko na kilka tygodni, do poprzedniej siedziby Papieża, którzy opuścili ją po pożarze w XIV wieku.

PIĘKNE ZWYCZAJE RZYMSKIE.

W uroczystość liturgiczną św. Agnieszki, Papież przyjął delegację patriarchalnej bazyliki Laterańskiej, która wręczyła Mu w

imieniu własnej Kapituły dwa żywe baranki w wielkich słomianych koszach przysobionymi kwiatami i wstęgami. Jak wiadomo wina z tych owiec jest przeznaczona co roku na wyrób paliów noszonych przez Papieża, Patriarchów, Prymasów, Arcybiskupów i Biskupów, którzy korzystają z tego przywileju.

Owce te zostały poprzednio pobłogosławione w rzymskiej Bazylice pod wezwaniem św. Agnieszki. Przy tej okazji burmistrz Rzymu, Petrucci słożył Bazylice tradycyjny dar wotywny pod postacią pięknie wykonanego kielicha Mszalnego.

KATOLICY AMERYKAŃSCY NIE TYLKO... WIERZA.

Doroczny program pomocowy katolickich Biskupów St. Zjednoczonych na rzecz krajów zamorskich — Catholic Bishops Overseas Relief Fund Appeal — zostanie zrealizowany w roku 1966 poraz dwudziesty z rzędu. Zbiórka funduszy na ten cel zostanie przeprowadzona — jak to już jest w tradycji — pomiędzy trzecią i czwartą niedzielą Wielkiego Postu i zakończy się specjalną kolektą, zorganizowaną w przeszło 17.500 kościołach katolickich w St. Zjednoczonych. We wszystkich szkołach katolickich w czasie trwania Wielkiego Postu, wszyscy uczniowie zostaną wezwani do modlitw i ofiar pieniężnych na rzecz swych spółrodziców w krajach mniej uprzywilejowanych. W celu przestudiowania prac przygotowawczych do tej zbiórki oraz jej realizacji, odbyły się cztery kongresy prowincjonalne w dniu 25 stycznia w Nowym Jorku, następnie zaś w Chicago, Nowym Orleanie oraz w San Francisco. W zjeździe nowojorskim, któremu przewodniczył ks. Biskup Edward Swanson, dyrektor „Caritasu” St. Zjednoczonych, wziął również udział Kardynał Franciszek Spellmann, arcybiskup metropolii nowojorskiej. W roku ubiegłym organizacje charytatywne katolików amerykańskich udzieliły pomocy 40 milionów osób znajdujących się w potrzebie w 80 krajach Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej, pod postacią lekarstw, artykułów żywnościowych i odzieży na ogólną sumę 131 milionów dolarów.

KSIAŻKA O NAIWIEKSZYM NAKŁADZIE

Ostatnio został wręczony prezydentowi St. Zjednoczonych, Johnson 750 milionowy egzemplarz Pisma Świątecznego, wydawanego staraniem „Amerykańskiego Towarzystwa Bibliotecznego” w okresie 150 lat jego istnienia. Przewinąć ten dar, Prezydent Johnson wyraził nadzieję, iż w niedługim czasie inny prezydent St. Zjednoczonych będzie mógł otrzymać miliardowy egzemplarz Biblii, dodając jednocześnie: „Módlmy się, aby bodźcem świat był w pokoju, będąc zamierzonym przez ludzi dobrej woli”.

(Ciąg dalszy — Odcinek nr 11)

Pochwyciła swój płaszcz, wciąż leżący na tapczanie i wybiegła z pokoju, zatrzasnąwszy drzwi za sobą.

Zerwał się i wybiegł za nią, ale nie mógł jej gonić po schodach, będąc tylko w pyjamie.

Słyszał jej spieszne kroki, gdy pędem zbiegała po schodach — a potem trzaśnięcie drzwiami od ulicy.

Uciekła.

III

Przez chwilę stał w otwartych drzwiach nad schodami, oniemiały. Nie rozumiał co się stało.

— Dlaczego uciekła? Co jej strzeliło do głowy? W czym zawinił? Czym ją uraził, czy zgniewał?

Nagle, jak błyskawica oświetliło jego świadomość zrozumienie: jego pocałunki były jej wstrętne. Wzbudził w niej wstręt i lęk — i uciekła.

Głębokie uczucie troski i zawodu przytłoczyło go ciężkim brzemieniem.

Cicho zamknął drzwi od schodów i wrócił do mieszkania.

Jej rzeczy stały, nie rozpakowane, na ziemi koło wyjścia. Na tapczanie leżała jej torebka.

Wyciągnął rękę ku tej torebce, jak ku namacalnemu wspomnieniu jej osoby, z nagłym uczuciem tęsknoty i czułości. Nie śmiał zajrzeć, co w tej torebce zostawiła.

— Pewnie ma w niej paszport, pieniądze... Biedactwo, uciekła tak jak stała. Może nie ma ani grosza przy sobie?

Nagle zrozumiał, że musi ją gonić. Przecież nie może pozwolić, by błąkała się po

Jędrzej GIERTYCH

Małżeństwo z ogłoszenia

nocy w nieznaną jej część miasta bez pieniędzy, zapewne bez określonego planu i celu!

Pośpiesznie się ubierał, a równocześnie próbował ogarnąć myślą co się stało.

Tak im było z sobą dobrze, w ów pierwszy dzień poznania się u stóp pomnika w parku, a potem spaceru i wizyty w polskim kościele! A potem jakoś się wszystko popsulo. Właściwie, ani razu potem nie widział na jej ustach szczerego uśmiechu i ani razu naprawdę nie kleiła im się rozmowa.

Zrobił błąd. Widział teraz, że przyjął wobec niej od samego początku niezręczną, niewłaściwą postawę. Przecież małżeństwo to nie jest umowa: to jest związek dwojga ludzi oparty na miłości, na wzajemnej skłonności, na zaufaniu. A on ją tak potraktował, jak gdyby ją kupił w sklepie. Zgodził się zostać moją żoną — i już mam wobec ciebie wszystkie prawa.

Nie powinien był jej od razu uważać za narzeczoną i żonę; pomimo że i jedną i drugą nominalnie była. Powinien był dopiero starać się ją zdobyć. Delikatnie otaczać ją opieką, składać jej hold — i stopniowo wzbudzić w niej uczucie zaufania i miłości.

Zawiązując sobie krawat po drodze, biegł pędem po schodach. Wyszedłszy na ulicę

rozejrzył się w prawo i w lewo. Ulica była ciemna i pusta.

Na chybił trafił skręcił w lewo i doszedł do rogu najbliższej ulicy poprzecznej i tam rozejrzył się znów. Nie było jej i tutaj.

Ogarnęła go rozpacz. Gdzie on ją po nocy znajdzie?

Zaczął chodzić po okolicznych ulicach, starając się sprawdzić czy nie spaceruje ona gdzieś wśród mroku albo nie siedzi na jakiej ławeczce.

— Wszystko popsulo to przyjęcie weselne dzisiaj — myślał z rozpaczą. — Ona się mną znudziła albo nabrała do mnie niechęci, siedząc przy mnie przez tyle godzin wśród obcych jej ludzi i udając kogoś, kim naprawdę nie była. Trzeba było wziąć ślub, nikogo nie zawiadamiając, tylko z jej bratem jako świadkiem, a po ślubie od razu zgubić się we dwójkę wśród ludzi. Powinienem być wziąć ją do kina, lub na dancinę, spędzić z nią wieczór w sposób przyjemny i przyjechać z nią do domu po dalszych kilku godzinach zżywania się z nią i szczerości, nie po trzech godzinach nudy i sztuczności. Ale ten brat kelner uparł się, żeby to wesele zrobić; nie można mu było odmówić.

Miał chwilę wewnętrznej niechęci do tego obcego i niemilego człowieka, który popsuł mu szyki, ale w sobie to uczucie zdmiało.

— Miał biedak jak najlepsze chęci.

Myślał teraz o Annie z tkliwością i współczuciem.

— Co ona biedaczka teraz robi? Gdzie jest? Co myśli i czuje?

Postawić się w tej położeniu - Za prawo pozostania w Anglii sprzedała się obcemu człowiekowi. I teraz żałuje. Wszystko budzi w niej wstręt. I ten pseudo-mąż, z którym nagle znalazła się sam na sam w obcym, umeblowanym mieszkaniu. I to towarzystwo jego kolegów na weselu, wygłaszających nudne i imbarasujące toasty, pijących wino na koszt jej brata i prowadzących śmieciennie nudną konwersację o robieniu w Anglii pieniędzy, o angielskich samochodach i angielskiej telewizji. I ten gruby, stary sierżant z wylażącymi na wierzch oczyma, z czerwona, spoconą twarzą i z głośnym, głubim śmiechem. Przecież ona wchodziła na te schody w domu pewnie jak na ścieżce.

Zaczął się modlić na jej intencję i układać sobie postanowienia jak się do niej ustosunkuje gdy ją odnajdzie a równocześnie pośpiesznie przetrząsnął wszystkie poprzeczne uliczki, sprawdzając, czy ona się wśród nich nie błąka.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Karnawał w Nicei — jak co roku — sprowadza wielkie rzesze turystów na Lazurowy Brzeg.

LUDZIE SĄ TACY

BIEDNA HRABINA. — Niedawno w Anglii podniesiono ceny mleka. Stało się to okazją do ostrych protestów społeczeństwa traktujących tę decyzję jako zamach na warunki życiowe. Dzienniki brytyjskie opublikowały w tej sprawie wiele listów czytelników. Wśród nich głos hrabiny Bedfordu: „Ja nie mogę żyć bez mleka. Codziennie muszę się w mleku kąpać”.

GDY WETERYNARZ UDZIELA ŚLUBU. — W holenderskiej wiosce pod Utrechttem, urzędnik Stanu Cywilnego jest zarazem weterynarzem. Niedawno udzielając ślubu pomyślił stemple. Na akcie ślubnym umieścił pieczęć z napisem: „Zdrowe i wolne od trychiny”.

TO JEST ARMIA! — W filipińskich siłach zbrojnych, liczących 42 tys. ludzi, jest tylko 131 prostych żołnierzy.

„Manila Bulletin” wytknął to. W armii filipińskiej jest 37 tys. podoficerów, 3500 generałów, pułkowników, majorów i kapitanów oraz 540 poruczników.

DRUT KOLCZASTY POMÓGŁ. — W muzeum włoskim w Rawennie znajduje się słynna rzeźba „Śpiący Rycerz”, dłuta Lombardiego. Na temat tego dzieła istnieje legenda, iż każda samotna kobieta, która go obejmie, bardzo szybko wyjdzie za mąż. Rawenna bardzo sobie chwali rycerza i tę legendę, ponieważ ściąga ona do miasta dziesiątki tysięcy turystek, pragnących skończyć z panięmskim stanem. Ponieważ jednak okazało się, że obejmowania te znacznie już rzeźbę uszkodziły, dyrekcja muzeum okryła go solidnym, szklanym kloszem. Nie wiele to pomogło: turystki obcałowały i przytulają się do klosza.

Zdesperowana dyrekcja otoczyła rzeźbę zasiekiem z kolczastego drutu. Dopiero to dopomogło. Ale pielgrzymki nadal trwają. Może wystarczy popatrzeć na rzeźbę bez przytulania się, by znaleźć męża?

Kto wie?...

OCHRONA PRZED ZŁODZIEJAMI AUT. — W Wielkiej Brytanii opatentowano numer samochodowy z napisem „skradziony”. Napis ten jest niewidoczny kiedy samochodu używa właściciel. Wsiadając z samochodu należy przekręcić ukryty wyłącznik, który powoduje, że przy zaskartowaniu samochodu przez niepowołaną osobę, napis „ujawnia się”. Będzie on widoczny w dzień z odległości 20 metrów, a przez oświetlenie go widoczność w nocy dochodzi nawet do 200 metrów. I co ważniejsze, że złodziej nie będzie mógł napisać „zgasić”, nie znając miejsca tajnego kontaktu.

Broszura pod powyższym tytułem została wydana przez „Hosianum” w Rzymie i jest do nabycia w naszym wydawnictwie w języku polskim, francuskim, włoskim i angielskim.

(Ciąg dalszy — Odcinek nr 2)

Zmaganie Polski ze średniowiecznym naporem niemieckim trwało kilka wieków, ale kulminacyjnym momentem tego zmagania było panowanie Bolesława Chrobrego (992 — 1025), pierwszego koronowanego króla Polski i istnego Karola Wielkiego Europy środkowo-wschodniej, który okazał się Vercingetorixem Polski — ale Vercingetorixem zwycięskim — odpierając w szeregu zwycięskich wojen napór niemieckiego cesarstwa Polska jako indywidualność polityczna i moralna skryształizowała się w walce z naporem niemieckim.

Jest naturalne, że w tej walce Polska potrzebowała sojuszników. Czy to wiedzona instynktem, czy też posiadając dobre informacje, wcześniej doszła ona do wniosku, że naturalnym przeciwnikiem niemieckiego cesarstwa jest papieski Rzym. O ten Rzym Polska się z całą energią oparła.

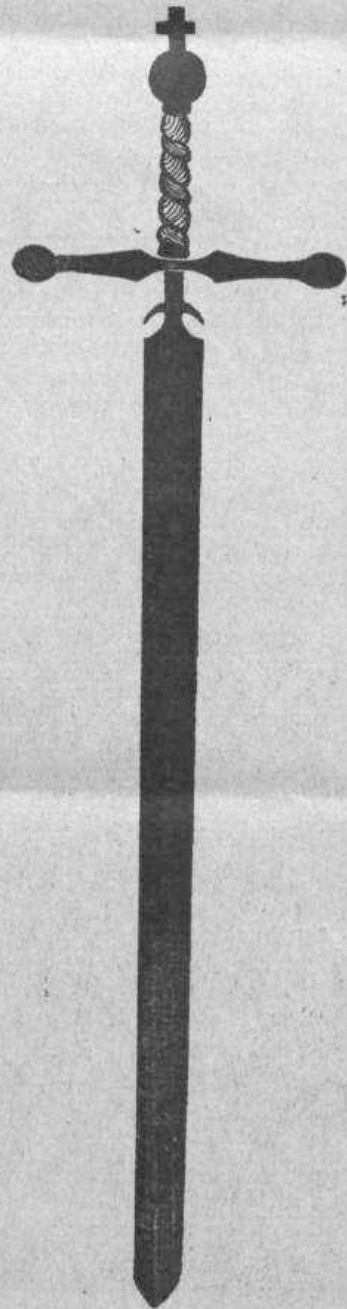
Uznała ona przede wszystkim, że powinna się stać krajem chrześcijańskim, w obrządku zachodnim, ale że powinna to uczynić w taki sposób, by nie zamienić się przez to w teren akcji misyjnej niemieckiej. W roku 966 władca Polski Mieszko, ojciec Bolesława Chrobrego, przyjął chrzest i uczynił Polskę krajem oficjalnie chrześcijańskim, ale uczynił to omijając wpływ niemiecki, żeniąc się z chrześcijańską księżniczką czeską Dąbrówką, przyjmując chrześcijaństwo z rąk czeskich i osiągając że dzieło misyjne w Polsce stało się wspólnym dziełem Kościoła wielu krajów, nie bez udziału Niemców, ale ze szczególnym udziałem Czechów i przybyszów z Europy Zachodniej. W ćwierć wieku później, około roku 990 (dokładna data nie jest znana), aktem zwanym **Dagome iudex**, Mieszko uczynił Polskę posiadłością Stolicy Apostolskiej! Było to genialne posunięcie — i stało się ono później, w różnych postaciach, wzorem postępowania i dla innych narodów. Polska, poddana politycznie Papieżowi, była tym samym niezależna od cesarza.

O ile Królestwo Czeskie ustanowione zostało przez niemieckiego cesarza, o tyle Królestwo Polskie ustanowione było przez Papieża; ta różnica genezy korony królewskiej ilustruje dobrze pozycję Polski w Europie. Pierwsze biskupstwo w nowożytnej Polsce ustanowione zostało — w Poznaniu — równocześnie z chrztem Polski. W następnym pokoleniu, w roku 1000, Polska otrzymała regularną, odrębną hierarchię kościelną z arcybiskupem w Gnieźnie na czele. W późniejszych wiekach, arcybiskup gnieźnieński otrzymał tytuł Prymasa Polski. Jego rola i powaga w Polsce były i są po dziś dzień niezwykle. W nowszych czasach Prymas odgrywał rolę „interrexa”, to znaczy sprawował z urzędu obowiązki króla w okresie bezkrólewia. I dziś jeszcze, w instynkcie zbiorowym polskiego narodu, Prymas to jest „interrex”.

Polski

głowa polskiego narodu gdzie nie istnieje regularna władza polityczna.

Wczesne średniowiecze było w Europie epoką długotrwałego, uporczywego zmagania niemieckiego cesarstwa z papieżem. Cesarstwo dążyło do ustanowienia monarchii uniwersalnej i do jak najszerzego zakresu władzy cesarza, a więc



Szczerbiec
miecz Bolesława Chrobrego

Tysiąc lat Chrześcijańskiej

reprezentowało na zachodzie dążenia podobne do bizantyjskich. Papieństwo dążyło do wolności Kościoła od przewagi i ingerencji władzy świeckiej, a walcząc z zakusami potęgi cesarskiej, stawiało się mimowoli obrońcą i sojusznikiem wszystkich sił zagrożonych przez potęgę cesarstwa, a więc przede wszystkim — nie niemieckich narodów. Polska w sposób naturalny i nieunikniony stała w zmaganiu opiesko-cesarskim po stronie papieskiej. Zachodzi duże pytanie, czy Canossa w roku 1077 — akt nie tyle politycznej kapitulacji cesarza przed opiekiem, jak to się niekiedy sądzi, lecz uznania przez cesarza, że pozycja papieża jako niezależnej władzy duchowej jest nie do złamania i musi być uznana — byłaby mogła mieć miejsce, gdyby Polska, za plecami Niemiec, nie była sojuszniczką Papieża (co się w roku 1076 ujawniło szczególnie uroczystą legacją papieską do Polski: przywiozienie korony królewskiej i ustny rokowania o których Papież napisał w bulli z roku 1075, że o ich treści „scribere omisimus”) a także, gdyby polska czynna interwencja nie była wprowadziła na tron węgierski, wbrew niemieckiemu stronnikowi Salomonowi (1063-1074) kandydatów papieskich stronników Gezy (1074-1077) i świętego Władysława (1077-1095) oraz gdyby w roku 1077 zbrojna wyprawa polskiego króla do Kijowa nie była osadziła na ruskim tronie papieskiego stronnika, pielgrzyma do Rzymu i zwolennika unii kościelnej Iżaslawa, a wreszcie, gdyby Polska nie miała swoich wpływów także i w Czechach i w niektórych ziemiach niemieckich. Na rozległych obszarach Europy wytworzył się rozległy blok terytorialny propapieski, któremu przewodziła Polska. Tak było i w innych epokach. Cesarz Fryderyk Barbarossa poprzedził swoje dwie wielkie zbrojne wyprawy przeciwko papieżowi w latach 1157 i 1174 zbrojnymi wyprawami w latach 1157 i 1173 przeciwko Polsce dla zabezpieczenia sobie tyłów. Także odrodzenie jedności Polski po okresie dzielnicowego rozbitcia przez króla Władysława Łokietka (1288 oraz 1306-1333) odbyło się w oparciu o Stolicę Apostolską: Łokietek, który przebywał czas pewien jako emigrant w Rzymie, przeprowadził swoją akcję w Polsce w najściślejszej łączności z akcją objęcia władzy na Węgrzech przez związaną z papieżem dynastią Andegawenów neapolitańskich oraz przy rozległym poparciu Kościoła. Wbrew odmiennym wyobrażeniom, długotrwały, w XIII, XIV i XV wieku konflikt Polski z państwem zakonu krzyżackiego — wcześniejszym wcieleniem tego niemiecko-kolonialnego tworu politycznego, który później przybrał nazwę Prus — nie był konfliktem z Kościołem, ale przeciwnie, był echem przeciwieństwa papieża i cesarstwa. Bo zakon krzyżacki był jednym z narzędzi cesarstwa i siłą zasadniczo antypapieską.

Polska była „drugim frontem” papieża po wschodniej stronie Niemiec. To fakt istnienia Polski był główną przyczyną tego, że Europa nie została przytłoczona przez przewagę niemiecką. Na-

poleon powiedział na wyspie świętej Heleny, że Polska to jest „zwornik” (clef de voûte) politycznej budowy Europy. To samo można było powiedzieć w średniowieczu, Europa ukształtowała się jako zbiorowość wolnych narodów, mająca wspólną kulturę i niektóre wspólne instytucje, ale zasadniczo zdecentralizowana, bo nie składała się tylko ze strefy krajów zachodnich, zawieszonych jak balkon nad Atlantykiem i w głębi kontynentu z potężnej masy Niemiec, ale miała jeszcze trzeci człon, którym była z tyłu za Niemcami Polska i kraje przyległe. Budowa Europy niezależnej od Niemiec była jak wielki łuk przebiegający ponad Niemcami i mający na zachodzie oparcie w mocnych filarach papieża i krajów zachodnich, ale na wschodzie drugie oparcie w filarze jakim była Polska.

Już od pierwszych lat swego chrześcijańskiego tysiąclecia Polska skryształizowała się jako jeden z krajów związanych z papieżem, a tym samym z Kościołem i z katolicyzmem. Cały duch dziejów Polski jest katolicki. Stała się ona jednym z najbardziej katolickich narodów świata.

Nasuwa się w związku z tym jedna bardzo zasadnicza uwaga. Polska oparła się o papieża i Kościół z motywów politycznych. A więc może jej nawrócenie i jej katolicyzm były nieszczerze?

Tak mogło się być — ale tak się nie stało. Polska, przyłgnąwszy do Kościoła, szybko i cicho przyswoiła sobie wiarę i moralność katolicką i stała się ich wyznawczynią z przekonania.

Jednym z podstawowych rysów ideowej i moralnej oryginalności Polski było skryształizowane w Polsce od zarania jej dziejów przekonanie o zasadniczej wolności człowieka. Zetknięcie się pogańskiej jeszcze Polski z akcją misyjną niemiecką, postępującą się mieczem i opartą na stosowaniu przymusu, wytworzyło w polskiej świadomości zbiorowej przekonanie, że przymus w rzeczach wiary jest rzeczą złą. Polska nawróciła się dobrowolnie i unikając przymusu²⁾. Jej tradycją dziejową była świadomość, że pogan należy nawracać, ale nie należy do nawrócenia się zmuszać. I że zasadniczo przywiłem poganina, tak jak każdego innego człowieka, jest jego wolna wola i jego własny rozum i przekonanie. Świadomość ta snuje się przez całe dzieje Polski, jak nić, dostrzegalną w rozważaniach najwcześniejszych kronikarzy, rozkwitająca pełnią doktryny wolnościowej w późnosredniowiecznej literaturze oraz wyrażana w praktyce politycznego działania na wewnątrz i na zewnątrz

(Ciąg dalszy nastąpi)

2) Zarówno w roku 966 chrystianizacja Polski jak w roku 1386 chrystianizacja Litwy nie obeszły się bez zastosowania przymusu przez monarchę wobec poddanych. W stosunkach plemiennych monarcha miał uprawnienia niejako ojcowskie i tak narzucał swoje poglądy poddanym, jak rodzice dzieciom. Nie był to jednak przymus związany z obcym na jazdem. Były to czasy i w Polsce i na Litwie gdy posłuszeństwo wobec woli rodzimego, prawowitego władcy było uznawane za fakt naturalny i nie budziło na ogół uczucia sprzeciwu. Główna warstwa przyjęła chrzest na ogół w sposób dobrowolny. Natomiast w Niemczech istniała tradycja narzucenia Sasom chrześcijaństwa przez krwawy najazd Karola Wielkiego.

Migawki emigracyjne

ŻAŁOBA WSRÓD KSIĘŻY. — Ostatnio w kilku rodzinach księży polskich z północnej Francji zapanała żałoba. Zmarł bowiem ojciec ks. Edwarda Kędzińskiego, duszpasterza polskiego w Berlin, zmarła matka ks. Owczarka, proboszcza w Houchin oraz ojciec ks. Leona Małychy, profesora w Internacie św. Kazimierza w Vaudricourt. Liczny udział wiernych w pogrzebie jak również znaczna liczba księży biorących udział w ceremoniach żałobnych, świadczą o uznaniu i szacunku okazywanym rodzinom, z których wyszli kapłani. Dla zmarłych natomiast najlepszą nagrodą za ofiarę złożoną Bogu, będą modlitwy sponoszone przed tron Najwyższego oras Msze św. odprawiane w ich intencji przez synów kapłanów.

SZABLA SAMURAJA. — Zmarły niedawno w Londynie płk. Kowalewski, ceniony specjalista od szyfrów, był chyba jedynym Polakiem posiadającym szablę Samuraja. Wręczył mu ją cesarz japoński w okresie międzywojennym, kiedy płk. Kowalewski pełnił w Tokio funkcję attaché wojskowego. To bardzo wysoko ceniona przez wojskowych japońskich wyróżnienie otrzymał on w nagrodę za naukę tajemnic szyfru młodych oficerów japońskich.

Wszyscy spadochroniarze polscy rzucani w czasie ostatniej wojny na terytorium zajęte przez wroga, dobrze pamiętają sylwetkę bułkownika, który przygotowywał dla każdego szyfr, jakim następnie posługiwał się w swoich kontaktach z centralą londyńską.

CZY PRYMAS POLSKI PRZYBĘDZIE? — W programie obchodów Tysiąclecia Polski Chrześcijańskiej w Stanach Zjednoczonych, przewidziane są oprócz centralnych uroczystości w Chicago, również inne obchody z udziałem Prymasa Polski. Min. program przewiduje: 10 września przemówienie ks. Kardynała Wyszyńskiego w Parku Wolności w Filadelfii i udział jego w bankiecie w hotelu Ssheraton; 11 września — pontyfikalna Msza św. Prymasa Polski w Convention Hall w Filadelfii; 25 września — pontyfikalna Msza św. w katedrze św. Patryka w Nowym Yorku; 2 października — udział w bankiecie z okazji Parady Pulaskiego w hotelu Waldorf Astoria. Gdyby Prymasowi nie pozwolono na wyjazd na te uroczystości w U.S.A., miałby się rozpocząć systematyczny bojkot wyjazdów z Ameryki do Polski, na których reżimowi tak bardzo zależy, bo przynoszą sporo dolarów. Rozważane są również inne sposoby kontrakcji. OMEGA

Prezydenci w historii St. Zjednoczonych

W roku 1615, grupa osadników holenderskich zakupiła kawał ziemi nad zatoką Hudson od Indian za 24 dolary. Na wybrzeżu tym stworzono stałą osadę, do której zaczęły zawijać statki z dalszymi emigrantami holenderskimi. Po podniesieniu się liczby mieszkańców do 200 osób, nazwano tę miejscowość Nowym Amsterdamem. Po 50 latach Anglicy siłą zajęli ów Amsterdam i przemianowali go na Nowy Jork.

Nowy Jork został później pierwszą stolicą St. Zjednoczonych. W marcu 1789 roku w mieście tym odbyło się pierwsze posiedzenie Kongresu, a 30 kwietnia tegoż roku zaprzysiężono pierwszego prezydenta, Jerzego Waszyngtona. Potem stolicę Ameryki przeniesiono do Filadelfii.

Wskutek rywalizacji Stanów południowych z północnymi o miejsce na stolicę kraju, postanowiono w r. 1790 wybudować całkiem nową stolicę. Stan Wirginia i Maryland dały kaal posiadłości koło rzeki Potomac. Teren ten nazwano „District of Columbia”, a samo miasto otrzymało nazwę „Nowe Miasto Federalne”, które w roku 1800, już po śmierci prez. Waszyngtona, przemianowano na Waszyngton.

Prezydent J. Adams był drugim z kolei prezydentem, który składał jeszcze przysięgę w Nowym Jorku, ale był on jednocześnie pierwszym i jedynym prezydentem, który urzędował w 3 stolicach: w Nowym Jorku, w Filadelfii i w Waszyngtonie. Za jego kadencji odbywały się owe zmiany, co do stałej siedziby stolicy i prezydentów. Dopiero T. Jefferson był pierwszym prezydentem, który złożył przysięgę w Waszyngtonie.

Biały Dom — obecna siedziba prezydentów Ameryki — ma 132 pokoje, przeznaczone na prywatne i publiczne życie prezydenta i jego rządu. Jest tam basen kąpielowy, sala gimnastyczna, teatr, kino, biblioteka, pokoje specjalne i pamiątkowe (muzea) jak np. „The Lincoln Room”, w którym stoi łóżko prez. Lincolna, długości 8 stóp, zrobione z drzewa różu. Podczas wojny brytyjsko-amerykańskiej w latach 1812-1814, budynek ten został przez Brytyjczyków spalony. Po odbudowaniu odbielono go wapiem i odtąd nosi nazwę „Biały Dom”.

Mówią, że najwyższy wzrostem z prezydentów był Abraham Lincoln. Miał on 193 cm wysokości, natomiast najniższym był J. Madison, mając 162 cm. Prezydent J. Madison ważył zaledwie 100 funtów, natomiast prezydent W. H. Taft ważył 300 funtów. Najmłodszym prezydentem, w chwili objęcia funkcji, był Teodor Roosevelt. Miał on 42 lata, gdy został prezydentem po zabójstwie prezydenta W. McKinley'a. Natomiast najmłodszym prezydentem z wyboru, był śp. J.F. Kennedy, który miał w chwili wy-

boru 43 lata. Ośmiu prezydentów zmarło w czasie kadencji. Czterech z nich było zamordowanych. Są to: Abraham Lincoln, James Garfield, Wiliam McKinley i John Kennedy.

Dziesiąty prezydent St. Zjednoczonych, John Taylor, tylko przez przypadek uniknął śmierci. Dnia 28 lutego 1844 roku udał się na zwiedzenie pierwszego okrętu wojennego ze śrubą okrętową „U.S.S. Princeton”. Okręt ten miał na pokładzie to nową działą i amunicję. Podczas przejażdżki po rzece Potomack, koło Waszyngtonu, eksplodował jeden pocisk, wskutek czego kilka osób z przyboocznej świty prezydenta Taylora zostało zabitych. Prezydent Taylor w tym czasie znajdował się w dolnej kablinie i w ten sposób uniknął śmierci.



Niezapomniany prezydent Stanów Zjednoczonych, śp. John Kennedy w czasie audiencji u Ojca św., Pawła VI.

Pierwszym prezydentem, który zapoczątkował zwyczaj składania przysięgi przed Białym Domem, był prez. J. Monroe. Od tego czasu, zwyczaj ten jest po dziś dzień praktykowany.

W roku 1841 Ameryka miała aż 3 prezydentów w ciągu jednego miesiąca. William Harrison objął władzę w dniu 4 marca po prezydencie M.V. Buren. Prezydent Harrison podczas długiego przemówienia po zaprzysiężeniu, które zawierało 8.578 słów, będąc bez płaszcza i nakrycia głowy, śmiertelnie się przeziębł. Zmarł 4 kwietnia, czyli w miesiąc po objęciu władzy. W ten sposób, w ciągu miesiąca, trzecim z

kolei prezydentem został John Tyler.

Jerzy Waszyngton był jednym z najbogatszych poddanych króla brytyjskiego Jerzego III. Podczas wojny przeznaczył on duże fundusze ze swej wielkiej fortuny na prowadzenie wojny z W. Brytanią. Po zwycięskiej wojnie, już jako prezydent, był on zwolennikiem wszelkiego rodzaju loterii, jeśli dochody pójdą na dobre cele. Wprowadził on loterię, aby ze zdobytych funduszy wybudować drogę przez górzysty Cumberland. Inna 10-milionowa loteria była przeznaczona na reorganizację armii.

W czasie kampanii wyborczej w roku 1864, stworzono t. zw. Partię Jedności Narodowej. Obok republikanina Lincolna wybrano na wiceprezydenta demokratę Andrzeja Johnsona. — Ów wiceprezydent A. Johnson, po zabójstwie prezydenta Lincolna, został prezydentem. W sto lat później również wiceprezydent Johnson, został prezydentem, po zabójstwie prez. J. Kennedy'ego. Historia się powtarza...

Pierwszą wdową, która otrzymała rządową pensję, była wdowa po prezydencie W. Harrisonie, pani Anna Harrison. Działo się to w roku 1841.

W roku 1916, podczas kampanii wyborczej, Woodrow Wilson, nucił wyborcom pacyfistyczną piosenkę: „I Dind't Raise My Boy to Be a Soldier” (Nie wychowałem syna na to, by został żołnierzem). — Został wybrany prezydentem w nadziei, że utrzyma Amerykę poza konfliktem europejskim. W rok później St. Zjednoczone weszły do wojny i tysiące Amerykanów stało się żołnierzami. Podczas II wojny światowej w czasie kampanii wyborczej w 1940

roku, prezydent Roosevelt zламаł prawo zwyczajowe i ubiegał się po raz trzeci na prezydenta. Aby zdobyć głosy wyborców, zapewniał, że Amerykanie nie będą walczyć na obcej ziemi. W rok później — podobnie jak za Wilsona — Ameryka została wciągnięta do wojny, do walki „na obcej ziemi”, chociaż była równie nieprzygotowana, jak Francja i W. Brytania. Znowu historia się powtórzyła, a prezydent Wilson i Roosevelt musieli pójść inną drogą, niż tą którą pokazywali wyborcom. Podobnie prez. Truman zapewniał, że walki w Korei są tylko akcją policyjną...

Prez. Johnson, podczas kampanii wyborczej mówił że należy podchodzić do wszelkich konfliktów światowych pokojowo, nazywając swego przeciwnika Goldwatera podżegaczem wojennym i ekstremistą. Ten sam p. L. B. Johnson w 60 dni po wyborze na prezydenta, doszedł do wniosku, że droga do załatwienia konfliktów światowych z komunistami idzie przez bombardowanie, a nie poprzez „rozmowy szczytowe”. Ekstremista B. Goldwater przegrał, chociaż był dobrym politykiem, jednak w czasie kampanii wyborczej okazał się kiepskim dyplomata. Taktyka, czy też dyplomacja, nakazywały ukryć zamiary polityczne przed wyborcami, jak to robił Wilson, Roosevelt czy też Johnson. Dzisiaj prezydent Johnson dokładnie idzie śladami ekstremisty Goldwatera. Prezydent Johnson na konferencji prasowej w dniu 1. czerwca powiedział: „Zastanawia mnie, jak mogą pewni ludzie być przejęci bombardowaniem obiektów wojskowych w Północnym Wietnamie, a nie mówią na fakty terroru i podkładania min pod naszą ambasadę w Południowym Wietnamie”.

T. Klemens.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW.

NASI GÓRNIKI W ROKU TYSIĄCLECIA

Podkreślając zasługi innych krajów w dziedzinie rozkrzewienia wiary i wierności Chrystusowi i Jego Kościołowi, nie powinniśmy zapominać o naszym własnym wkładzie pracy.

Nie chodzi tu o samochwałę, bo wiadomo, że z łaski Bożej jesteśmy tym, czym jesteśmy — a więc najpierw jemu należy się cześć i chwala. Ale Bóg potrzebuje ludzi do tego, by realizować wśród nich swoje Królestwo — Bóg żąda naszej wolnej i świadomej współpracy w dziele ulepszenia i uświęcenia świata. Bóg pracuje z nami.

Dziś myślę z wielkim szacunkiem o naszych górnikach, którzy, mimo sprzeciwu i oporu środowiska, zdobyli się na tyle odwagi, by publicznie przyznawać się do Chrystusa i Jego Kościoła, nawet w kręgu związków zawodowych. Myślę o syndykatach chrześcijańskich — o CFTC.

Nasze sekcje polskie (CFTC) górników — pozostały nadal wierne nie tylko duchowi chrześcijańskiemu, ale także jego zewnętrznej ekspresji w nazwie i w formulacji statutów. A jest tych sekcji przeszło 30 w północnej Francji. Stanowią najliczniejszą konfederację i nierzadko zdarza się, że wstępują do niej, nawet Francuzi.

Jeżeli Kościół nadal ma swoją doktrynę społeczną, którą wyraża w urzędowych encyklikach społecznych już od 80 lat i apeluje do katolików świeckich, by starali się ją wcielić w swe życie zawodowe i w swój świat pracy, to dlaczego nie ma być syndykatów takich, które oficjalnie, jawnie i publicznie nie tylko to robią, ale przyznają się do tego i chcą dalej iść po tej linii

W naszej prasie, nawet katolickiej, publikuje się fakty awansów społecznych pewnych jednostek, które wybijają się na czołowe stanowiska w innych dziedzinach i w innych związkach zawodowych. Bardzo to pięknie — i słusznie o tym się mówi i pisze! Ale jeszcze piękniejszą rzeczą jest niezłomna wierność naszego górnik Polaka i Katolika, który pozostał nadal w CFTC, mimo różnych prób przeciągnięcia go na szerokie wody mglistego kompromisu, gdzie już nie można rozróżnić jasno

ABONAMENT MOŻESZ OPŁACIĆ:

WE FRANCJI: „Głos Katolicki” — „La Voix Catholique” — 263 bis, rue St. Honoré, Paris (1). — Konto pocztowe: Paris N° 12.777-08 (5,20 F kwartalnie).

W BELGII: Ks. A.M. Stopa O.M.I., 33, rue des Anglais — Liège. Konto pocztowe: Bruxelles N° 72.00-51 (50 fr. belg. kwartalnie).

W DANII: Ks. Jan Szumaszek — Hans Bogbinders Alle, 2 — Kobenhavn S.

W HOLANDII: Ks. Van der Zee, O.M.I., Collegium Carolinum — Valkenburg L. (3 guldeny kwartalnie).

W NIEMCZECH: Ks. K. Józefowicz, O.M.I., (41), Duisburg-Meiderich — Bergstrasse, 80. — Konto pocztowe: Essen, N° 1061-63. (4.50 DM kwartalnie).

W WIELKIEJ BRYTANII: J. Ciemtor, 47, Brackley Rd — London W. 4. — (8/- sh. kwartalnie).

zarysów sztandaru pod którym się walczy o sprawiedliwość społeczną.

Dlatego cześć naszym górnikom, którzy wspaniale urzeczywistniają hasło naszego Tysiąclecia: wierność Chrystusowi i Jego prawdzie w życiu zawodowym! Wnoszą oni w życie zawodowe sztandar Chrystusa! Przyczyniają się do rozpowszechnienia Królestwa Bożej sprawiedliwości na ziemi. Kiedy dziś wielu ludzi stojących z zewnątrz patrzy z podziwem na tę postawę, my sami powinniśmy najpierw podziwiać ten fakt — Inaczej można do nas skierować powiedzenie naszego poety, Wincetego Pola:

Cudze chwalcie,
swego nie znacie,
sami nie wiecie
co posiadacie!

J. MYSLIWY.

Na życzenie znacznej liczby naszych Czytelników dajemy przedruk „Litani do Przenajśw. Krwi” w ten sposób, by po wycięciu mogła służyć do użytku wiernych. — (Red.)

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
przepuść nam, Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas, Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami!

V Odkupiłeś nas, o Panie, Krwią swoją
R I uczyniłeś nas królestwem Boga naszego.

Módlmy się:

Wszchemocny i wieczny Boże, który wyznaczyłeś Syna swego jedynego na Odkupiciela świata i raczyłeś być prześlągany Krwią Jego, udziel nam łaski, prosimy Cię, abyśmy mogli godnie uwielbiać tę cenę naszego zbawienia i przez Jej moc, będąc zabezpieczeni od złego w tym życiu, mogli cieszyć się Jej owocem na wieki w niebie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

LITANIA
do Najdroższej Krwi
Pana Naszego Jezusa Chrystusa

Z życia emigracji

Wizytacja Ks. Biskupa W. Rubina

Ks. Biskup opuścił Rzym 28 stycznia, udając się najpierw do Austrii, celem wizytowania polskich placówek duszpasterskich w tym kraju. Program podróży obejmował wizyty u ks. kardynała Koeniga, u Nuncjusza Apostolskiego, arcybiskupa Salzburga, nabożeństwo z kazaniem dla Polaków w Wiedniu i kilka spotkań z organizacjami polskimi. Ks. Biskup Rubin przebywał w Austrii do 1 lutego włącznie, po czym udał się przez Niemcy do Danii, gdzie przebywał dwa dni. Program w Danii obejmował wizytę u Biskupa Kopenhagi i spotkanie z Polakami oraz nabożeństwo dla nich.

Zarówno w Austrii jak w Danii była to pierwsza wizyta pasterska ks. Biskupa Rubina.

Do Anglii ks. Biskup Rubin przyleciał samolotem z Kopenhagi. Program w Anglii obejmował:

6 lutego — Msza św. i kazanie oraz wizytacje polskiej parafii na Ealingu w Londynie.

10 lutego — udział w zebraniu P.K.S.U. w Londynie.

11-12 lutego — udział w zjeździe apostołstwa świeckich w Birmingham z Mszą św. i kazaniem w kościele św. Michała oraz referatem na zjeździe.

13 lutego — udział w dorocznym zjeździe Rady Instytutu Polskiego Akcji Katolickiej w Birmingham. Msza św. i kazanie.

19-20 lutego — częściowy udział w zjeździe Polskiej Macierzy Szkolnej Zagranicą w Londynie.

W czasie pobytu w Londynie ks. Biskup Rubin złożył wizyty arcybiskupowi Westminsteru, Kardynałowi Heenanowi oraz Delegatowi Apostolskiemu, arcybiskupowi Cardinali; odbył też szereg innych spotkań i rozmów.

Z Anglii, ks. Biskup Rubin przybędzie do Fran-

cji, gdzie m.in. będzie przewodniczył zebraniu polskich księży w Vaudricourt w dniu 23 lutego.

25-LECIE KAPŁAŃSTWA Ks. BERNARDA JARKA PROBOSZCZA POLSKIEJ PARAFII W DOURGES.

K.T.M. w Dourges powiadama miejscową Polonię i wszystkie polskie organizacje na terenie Dourges i Evin-Malmaison oraz rodaków z sąsiednich kolonii, że w niedzielę, dnia 27-go lutego br. ksiądz proboszcz Bernard JAREK obchodzi 25-lecie kapłaństwa, połączone z 15-leciem zawiadywania parafią św. Stanisława w Dourges oraz parafią polską w Evin-Malmaison i sprawowaniu opieki duszpasterskiej nad rodakami z Henin-Liétard.

Jubilat oddany całą duszą i sercem sprawie polskiej i Kościoła, pracuje z pełnym oddaniem się naszej kolonii.

Za ten trud, za to poświęcenie, należy się Jubilatowi nasza wdzięczność, którą najlepiej okażemy masowym naszym udziałem w uroczystości jubileuszowej, której program zostanie podany w następnym komunikacie.

Za Zarząd K. T. M.:

GRZESZCZYK W., sekretarz.

NIEMCY

KOMITET MILLENIUM NA BAWARIE

31 stycznia 1966 r. w Haus der Begegnung w Monachium, zebrał się przedstawiciele instytucji, organizacji i parafii polskich, celem wyboru Komitetu obchodów Millenium w Bawarii.

Ks. prałat Paweł Kajka, jako inicjator zebrania, zagaił zebranie, powitał przybyłych oraz zaproponował na przewodniczącego zebrania p. red. Tadeusza Celta, zaś sekretarzem zebrania został p. Eugeniusz Pietraszewski.

Ks. prałat P. Kajka zaproponował wybór Komitetu Honorowego Millenium na Bawarię w następującym składzie:

Ks. kan. Stefan Leciejewski, Dziekan Dekanatu Bawarskiego.

GŁOS KATOLICKI

LA VOIX CATHOLIQUE

263 bis, rue Saint-Honoré — PARIS (1)

Telefon: RICHelieu 83-85

Konto pocztowe: PARIS 12.777-08

REDAKCJA PRZYJMUJE: we wtorki i czwartki od godziny 16.00 do 17.00

Dyrektor: Ks. K. STOLAREK, O.M.I.

Redaktor: Ks. A.M. STOPA O.M.I. — Administrator: Ks. J. NIERUCHALSKI O.M.I.

N° d'autorisation 36.888

Imprimerie des Editions de Marie Immaculée — 29, av. du Général Leclerc
LA FERTÉ-SOUS-JOUARRE (S. et M.)

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste, usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
Ojcie z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu, Oskupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Krwí Chrystusowa, jedynego Syna Ojca przedwiecznego,
Krwí Chrystusowa, Słowa wcielonego,
Krwí Chrystusowa, nowego i wiecznego przymierza,
Krwí Chrystusowa, spadająca na ziemię podczas modlitwy

[w Ogrójcu,

Krwí Chrystusowa, wylana obficie przy biczowaniu,

Krwí Chrystusowa, spływająca podczas cierniem

[koronowania,

Krwí Chrystusowa, przelana na krzyżu,

Krwí Chrystusowa, ceno naszego zbawienia,

Krwí Chrystusowa, bez której nie ma przebaczenia,

Krwí Chrystusowa, Eucharystyczny napoju i pokrzepienie

[dusz,

Krwí Chrystusowa, strumieniu miłosierdzia,

Krwí Chrystusowa, zwycięzco nad szatanami,

Krwí Chrystusowa, męstwo męczenników,

Krwí Chrystusowa, siło wyznawców,

Krwí Chrystusowa, rodząca dziewice,

Krwí Chrystusowa, pomocy w niebezpieczeństwie

[będących,

Krwí Chrystusowa, ulgo dręczonych,

Krwí Chrystusowa, pociecho w smutku,

Krwí Chrystusowa, nadziejo pokutujących,

Krwí Chrystusowa, otucho konających,

Krwí Chrystusowa, pokoju i czułości serc,

Krwí Chrystusowa, zadatku żywota wiecznego,

Krwí Chrystusowa, uwalniająca dusze z czwéca,

Krwí Chrystusowa, godna najwyższej chwały i czci,

N B A W A R S

LA VOIX CATHOLIQUE

Hebdomadaire des Emigrés
POLONAIS

Message Collégial des Evêques polonais à l'Episcopat Français

(suite et fin)

L'Église des pauvres.

A l'heure présente, Dieu nous fait l'honneur de vivre le mystère de l'Église des Pauvres. Réduits à l'essentiel, nous tablons sur la grâce dont nous vérons avec émerveillement les richesses insondables. La foi indéfectible de nos masses paysannes et ouvrières oriente notre pastorale qui est tout entière au service du peuple de Dieu, bien plus affamé du Pain de vie que de pain matériel. C'est peut-être l'aspect le plus émouvant de la Pologne d'aujourd'hui, facilement discernable.

Cependant, à tous les niveaux, mais surtout à celui des élites, résistons-nous aux tentations des matérialismes qui nous guettent ? « Mis à l'épreuve, restons-nous fidèles à la Béatitude des Pauvres ? Domine, MISERERE ! »

Peuple de pécheurs, mais peuple malgré tout fidèle. Nos confessionnaux assiégés en font foi. Le pardon du Seigneur ne cesse de transformer les armes de contrition en action de grâces, de notre MISERERE jaillit le MAGNIFICAT. Car, nous avons conscience d'avoir beaucoup reçu au cours de ce premier Millénaire, et nous savons d'expérience que l'infinie miséricorde dépasse le poids du péché, en fait un tremplin.

Nous vous prions donc, chers Frères dans le Christ, de nous aider à rendre grâces, en premier lieu, de ne jamais avoir trahi le Christ Seigneur et sa Croix rédemptrice. Tel est en effet l'attachement du peuple polonais à la foi catholique que ses amis, parfois même ses ennemis, considèrent ce lien comme vital et organique, au point qu'on a de la peine à admettre qu'un Polonais de souche soit vraiment incroyant ou athée.

Le fruit de la dévotion à Marie.

Cette attitude d'humble confiance et de repentir hardi qui s'allient harmonieusement est, à notre sens, le fruit du culte marial si profondément ancré dans le cœur de notre peuple qu'il constitue en quelque sorte son « signe distinctif » et sa « différence spécifique ».

La Pologne est entrée dans l'histoire en chantant les gloires de la Vierge Théotokos (Bogurodzica = Mère de Dieu est le titre courant qu'on lui donne en Pologne). Son plus ancien document écrit est un cantique marial que les soldats entonnaient avant les batailles (des historiens de valeur attribuent à ce fait une particularité de l'histoire de la Pologne qui n'a jamais mené de guerre d'agression, préférant toujours à la violence des alliances pacifiques). Le code de nos Lois de 1506 : « Commune incliti Regni Poloniae privilegium » commence par le can-

tique « BOGURDZICA », devenu hymne national.

Les liens tissés par les siècles entre le peuple polonais et la Vierge Marie sont si intimes et si organiques qu'on a de la peine à les définir, comme on ne peut dire ce qu'est la vie. Un fait est certain : instinctivement le peuple polonais attribue à la Vierge fidèle sa fidélité catholique. Comment n'en serait-il pas convaincu puisque tous ceux qui veulent lui arracher la foi, s'attaquent d'abord avec un acharnement significatif, à la Mère du Verbe Incarné ?

En 1656, à la cathédrale de Lwów, le roi Jean-Casimir s'était engagé solennellement au renouveau social et moral de son peuple, prenant pour témoin « la Reine de la Pologne ».

Un peuple entier fera le vœu de saint esclavage.

En 1956, à trois siècles d'intervalle, nous avons

repris à notre compte ces vœux royaux qui n'avaient été tenus qu'à moitié.

C'est le sens de notre « Grande Neuvaine ». Le 3 mai 1966 le peuple polonais renouvellera solennellement, au Sanctuaire de Jasna Gora (Yasna Goura), ses promesses, en se consacrant à Notre-Dame par vœu de saint esclavage, pour la liberté de l'Église.

Ce vœu résume en quelque sorte notre expérience millénaire, en nous mettant au cœur du mystère de la Rédemption.

Nous désirons entrer dans ce deuxième Millénaire de notre histoire chrétienne avec une foi sans défaillance, et un grand désir de renouveau dans le Christ Seigneur. Comme nous l'enseigne Vatican II dans la Constitution sur l'Église, la grâce de Marie est toute en fonction de son Fils, CHEF et CORPS MYSTIQUE, et nous ne pouvons choisir de meilleur « raccourci » pour nous laisser saisir par le Christ et par son Esprit, pour le plein épanouissement de la vie Trinitaire dans nos âmes.

Ainsi donc, très chers Frères dans le Christ, le chant du MAGNIFICAT, ce « manifeste » de l'Église des Pauvres, dominera les fêtes de notre Millénaire.

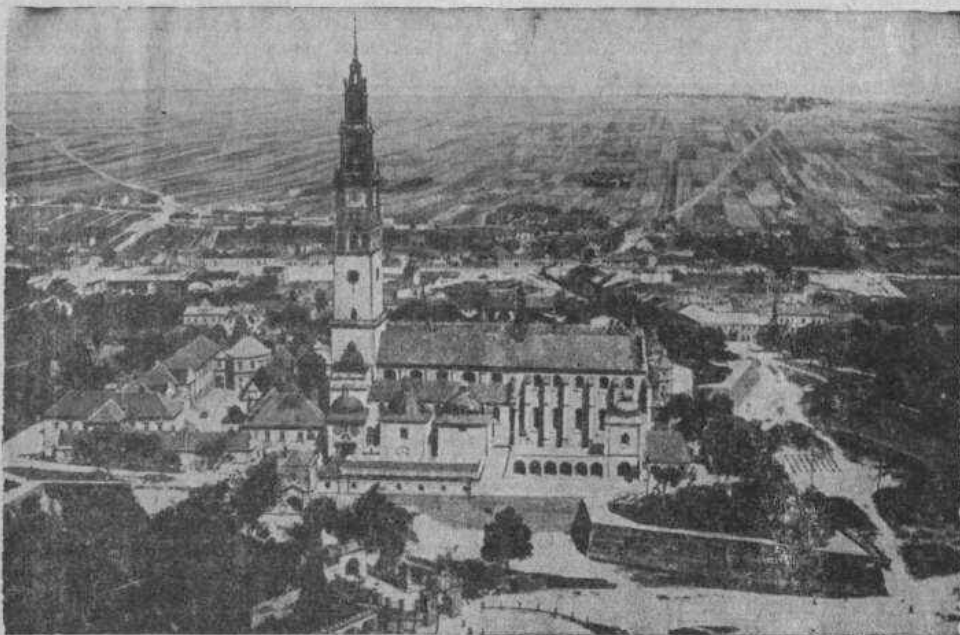
À la veille de cet événement, nous vous invitons tous à vous joindre à notre MISERERE, mais surtout à notre MAGNIFICAT.

Permettez-nous également d'exprimer le vœu de vous voir arriver aussi nombreux que possible au Sanctuaire de Jasna Gora (Yasna Goura). Ce pèlerinage vous éclairera bien mieux sur la Pologne catholique que cette lettre ne saurait le faire. Vous serez témoins d'un peuple immense qui se sait pécheur, mais tire de ce fait même des raisons d'espérer. In te, Domine, speravi : non confundar in aeternum !

Nous vous saluons humblement et respectueusement dans le Christ Seigneur, par sa Mère, la Vierge Marie, Mère de l'Église.

Rome, le 18 novembre 1965.

(Fin)



Vue aérienne du Monastère de „JASNA GORA” à CZESTOCHOWA — centre et sanctuaire de pèlerinage national des Polonais, où se dérouleront les cérémonies du Millénaire du baptême de la Pologne.